Dedans

218

Ex Libris Nicolai

1776

MOWA
JAŚNIE WIEL. JMCI PANA
OLIZARA
STOLNIKA KORONNEGO
POSŁA WOIEWODZTWA WOŁYNSKIEGO
Dnia 12. Octobra 1776 Roku w Warſzawie na Seymie
MIANA

Słyszany na dniu wczorayszym Głos zadziwia Nas nieſkończenie, że tam grzechu szukaią, gdzie grzechu nie masz.

Głos bez dowodu, nie maiąc iſtoty, nie może bydź tylko nic ogromne.

Nie poruszy on pewnie wielkości Duszy W. K. Mci, ktora na prawości serca Narodowi wiadomey obowiązki Tronu gruntuiąc, wszelkie wyszukiwane y czcze zarzuty od Podwoiow swoich odmiatać każe.

Wnieſione za Szlachtą Owrucką żądanie, ieſt iedno z tych żądań, ktore zwłoki nie cierpią.

Dla nieszczęśliwych bowiem opoźniać ratunek, ieſt to drogi moment zbytności ich życia odbierać.

Jm srożey taż Szlachta na wszyſtkich życia swego iſtnościach ieſt ściſniona, ieſt wyzuta; tym uſilniey przez przemoc przebiia ſię. Ciſnie ſię przez nią drżą-

cą

cą nogą. Nieſie swą nędzną poſtać do Tronu Łaſki y Prawdy.

Już ieſt wiadomo, iako Kommiſſya wzięła Jey honor, to ieſt odarła Ją z szczegulney Sukni Szlachectwa, ktorą ſię cnota odziewa y zdobi.

Woiewodztwo Kiiowſkie całym Seymikiem za uroczyſtym wywodem y dowodem, przyznało tęż Szlachtę za swoich Ziomkow y Rodakow, Kommiſſya za martwe odziomki y odrodki.

Taż odięła Jm razem sposob życia, daiąc na zamian nędzę y rozpacz.

Zgoła przez łatwość wzięcia, wzięła Jey wszyſtko, nic zoſtawiła, bo z szerokiey swey chęci y nicby wzięła, gdyby ſię nic brać dawało.

Nie odięła Jey iednak samey nadziei, ktora będąc szczegulnym prześladowaney prawdy pokarmem, iedynie nieszczęśliwych przy cieniu życia ożywia y trzyma.

Spodziewa ſię iż te łzy, ktore Ona hoynie wylewa, pod tak ſłodkim Panowaniem długo płynąć nie będą.

Proſi więc o sprawiedliwość u Stanow Seymuiących, przed ktoremi Rada W. K. Mci ucisk Teyże Szlachty przyświadczyć, y Los Jey polepszyć dobrotliwie przyrzekła.

Nie ociągaycie ſię Prześwietne Stany, uſłyszyć prędko głosu goryczy y płaczu. Woła za Niemi sama sprawiedliwość, a przyszłość zagraża; iż ieżeli uboſtwo ieſt utratą Szlacheſtwa; azali w Potomności Wy y Syny Wasze z przyczyny nieſtałości Maiątku, podobnego nie doznacie Ciosu?

A zatym z mieysca mego o przyznanie Jm ważności Przywileiow y nieſkażytelnego Obywatelſtwa (bo dowody Jch przez wywod zamierzonego z Prawa iuż doszły kresu) nayuſilniey dopraszam ſię. . .

Kolossy choc naytrwartsze Czas niszczy
z Serc kolossu w Potomkach= dalekich
nie obalą wieki—
Pamięcy y wdzięcznosci dla naszego Krola
Ktorego Uszczęsliwiac Narod była wola,

1790.

Jan. Dedani. kupiec. wina. wengerskiego. Die 6. wrz

25.000 —